

## Najwięcej problemów sprawia VAT

### RAPORT

**Połowa wniosków o indywidualne interpretacje podatkowe dotyczyła podatku od towarów i usług. Większość podatników otrzymuje pozytywne rozstrzygnięcie.**

Ministerstwo Finansów wydało w 2014 r. 33,6 tys. interpretacji podatkowych. To najwięcej w Europie. Liczba interpretacji spada co prawda nieznacznie od dwóch lat, jednak wciąż jest bardzo wysoka. W 2014 r. wydano ich o 2,1 tys. mniej niż w rekordowym 2012 r.

Autorzy raportu „VAT największą zgorą polskiego podatnika” przygotowanego przez firmę Grant Thornton, którzy analizowali interpretację, nie potrafili wskazać jednoznacznej przyczyny spadku liczby interpretacji. Być może część problematycznych kwestii została już wyjaśniona w pierwszych latach po uruchomieniu systemu interpretacji.

Tak duży wysiłek rządu jest godny pochwały, jednak wynika z tego, że polski system podatkowy jest wyjątkowo skomplikowany i niejasny, dlatego podatnicy sobie z nim nie radzą – czytamy w raporcie.

Nikt jednak nie ma wątpliwości, że najwięcej problemów sprawiają przepisy dotyczące podatku od towarów i usług. W 2014 r.

resort finansów musiał aż 15 674 razy tłumaczyć niejasności w VAT. Oznacza to, że co druga wątpliwa kwestia dotyczy właśnie tego podatku.

Grzegorz Maślanko, radca prawny, partner w Grant Thornton, zauważa, że przecież VAT to ogromny, niezwykle złożony system. Ponadto, rozlicza go bardzo liczna grupa podmiotów.

– Jest jeszcze drugi powód. Przepisy te są źle skonstruowane, tzn. niespójne, nieprecyzyjne i nieprzystające do realiów biznesowych. Trudno się dziwić, że podatnicy się w nich gubią. Oba te powody – obszerność systemu i niska jakość przepisów – są w mojej ocenie równie ważne – podkreśla Grzegorz Maślanko.

Autorzy raportu analizowali też, czy w Polsce obowiązuje w praktyce zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść podatnika, która dopiero ma być wprowadzona do ordynacji podatkowej.

Według statystyk tak jest. Świadczy o tym fakt, że aż 72 proc. interpretacji wydanych jest na korzyść podatnika. Bliższe analizy wskazują jednak, że dzieje się inaczej. Świadczą o tym np. wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych, które podważają aż co drugą interpretację wydaną na niekorzyść podatnika. ©

–mpa

# Zabezpieczenie podatku zbyt rygorystyczne

**PROJEKT** | Gigantyczne kwoty obowiązkowych kaucji akcyzowych mogą wyeliminować z rynku polskich plantatorów tytoniu.

### PAWEŁ ROCHOWICZ

Aż 30 mln zł trzeba będzie wyłożyć na zabezpieczenie handlu suszem tytoniowym. Na tyle resort finansów oszacował ryzyko niezapłaconej akcyzy od tego surowca do produkcji papierosów. Miałyby ją składać podmioty pośredniczące w skupie.

### Firmy bez szans na wysoką kaucję

Ministerstwo Finansów usprawiedliwia swoje plany koniecznością walki z szarą strefą w obrocie wyrobami tytoniowymi. Taki surowiec cieszy się zainteresowaniem różnych nielegalnych wytwórni, stąd zamiar opodatkowania go już w tej fazie. Jednak zdaniem przedsiębiorców z branży tytoniowej planowane zabezpieczenia są zbyt wysokie.

– Jeśli skupuję w ciągu roku susz tytoniowy za 10 mln zł, to w żadnym banku nie mam szans na uzyskanie gwarancji na kwotę kilkakrotnie przekraczającą moje roczne obroty – zwraca uwagę Michał Hyz z firmy Łukowa Tobacco.

Projekt nowelizacji ustawy akcyzowej był już zmodyfikowany, kiedy przedsiębiorcy zwrócili uwagę Ministerstwu Finansów na zaporową wysokość zabezpieczeń. Wprowadzono możliwość obniżania zabezpieczenia przez naczelnika właściwego urzędu celnego do wysokości 1 mln zł na każde 1000 ton suszu.

– Kryteria takich indywidualnych ulg wydają się niejasne i obawiam się, że będą zależały od dobrej woli naczelnika urzędu celnego – obawia się Michał Hyz.

Gdyby projekt wszedł w życie w takiej formie jak dziś, mógłby doprowadzić nie tylko do wycofania się z rynku firm skupujących susz tytoniowy. Miałby wpływ także na los około 14 tysięcy gospodarstw rolnych (głównie z Lubelszczyzny) zajmujących się uprawą tytoniu.

### Przepisy wymagają poprawek

Krytycznie o projekcie wypowiedziało się też Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W piśmie z 6 maja zaproponowało ono, by minimalne zabezpieczenie ryczałtowe obniżyć

### OPINIA

### Bartłomiej Serafinowicz

prawnik w kancelarii Kijewski Gras



DLA „RZ”

MATERIAŁY PRASOWE

Projektowane zmiany w ustawie o podatku akcyzowym wydają się nieprzemyślane z kilku powodów. Zbyt wysokie zabezpieczenie składane przez podmioty pośredniczące w obrocie suszem tytoniowym może doprowadzić do zakończenia działalności zarówno przez te podmioty, jak i przez wielu rolników, którzy zostaną pozbawieni rynków zbytu dla swoich upraw. Projekt ma też liczne wady legislacyjne, takie jak np. zbyt krótkie *vacatio legis*. Również samo brzmienie projektowanych przepisów jest bardzo skomplikowane, co czyni je niezrozumiałymi. Wydaje się, że projekt ustawy ingeruje w wolność działalności gospodarczej w sposób nieproporcjonalny, zbyt duży, a sam problem mógłby zostać rozwiązany sposobami mniej inwazyjnymi.

do wysokości 1 mln zł, ewentualnie równocześnie zaostrzając procedury kontrolne. „Powyższe umożliwi funkcjonowanie większej liczby podmiotów skupujących tytoń niż dwadzieścia podmiotów, a także zapewni grę rynkową opartą na cenach surowca tytoniowego pokrywających koszty produkcji i zapewniających pewien stopień zysku jego plantatorom” – czytamy w piśmie resortu rolnictwa.

W przepisach końcowych projektuje się wejście w życie większości przepisów nowelizacji 30 czerwca 2015 r. Wiadomo jednak, że tego terminu raczej nie uda się dotrzymać. Projekt nie został bowiem jeszcze zaakceptowany przez Radę Ministrów. ©